

## Przecucie (Cztery pory niepokoju)

Jacek Kaczmarski

"Wiosną lody ruszyły, Panowie Przysięgli."  
Zakwitają pustynie, śnieg się w słońcu zwęglił,  
Bóg umiera na Krzyżu, ale zmartwychwstaje,  
Kurczak z pluszu wysiedział Wielkanocne Jaje,  
Baran z cukru nie martwi się losu kolejną,  
Świtem ptaki w niebieskim zapachu szaleją.  
Tyle razy to wszystko już się wydarzyło,  
Więc dlaczego przed strachem chowamy się w miłość?

- Bo za oknem wiosenny wiatr drzewami szarpie,  
Budzą się do pracy upiory i harpie;  
Nie ufaj w wieczory, wstań, zaciągnij story -  
Upiory i harpie, harpie i upiory...

Latem cierpkie owoce pęcznieją słodyczą,  
W tańcu pracy pszczoły na urodzaj liczą,  
Słońce szczerze wytrząsa swoją gęstą grzywę  
Na ludzi ospałych, na miasta leniwe.  
Matka Boska się pławi w złocie i zieleniach,  
Pustoszeją w święto narodowe więzienia -  
Tak co roku nas lato spokojem kołysze,  
Więc dlaczego przed strachem chowamy się w ciszę?

- Bo za oknem grzmot się ściga z błyskawicą,  
W letnią burzę tańczą Wodnik z Topielicą -  
Zakochani w zbrodni, ofiar wiecznie głodni -  
Wodnik i Topielica, Topielica i Wodnik.

Jesień kładzie słoneczne wspomnienia w słoiki,  
Pachną zioła, pęcznieją worki i koszyki,  
Przyjaciele wracają z podróży dalekich,  
Obmywają stopy w nurcie własnej rzeki.  
Pod wieńcem i zniczem usypiają zmarli  
Zapomniawszy już o tym, co życiu wydarli,  
Poeci o jesieni powielają sztampy,  
Więc dlaczego przed strachem - zapalamy lampy?

- Bo za szybą jesienna ulewa zajażdża,  
Podchodzą do okien strzygi i widziadła.  
Odwróć się od szyby, rozmawiaj na migi -  
Strzygi i widziadła, widziadła i strzygi...

Zima dzieli istnienia na czarne i białe,  
Zimą ciało ogrzejesz tylko innym ciałem,  
Paleniska buzują, ciemnieją kominy,  
Gęsim puchem piernaty wabia i pierzyny.  
Trzej Królowie przybędą Panu bić pokłony,  
Złożą dary bogate na wiechciu ze słomy.  
Już lat dwa tysiące powraca to święto,  
Więc skąd nad stołami milczące memento?

- Bo za oknem śnieżycą, chichoty i wycie,  
Przed którymi na próżno chowamy się w życie.  
Ten niepokój dopadnie nas zawsze i wszędzie -  
Pamiętamy, co było  
Więc wiemy - co będzie.